

Poznań 06.01.2022r.

Prof. UAM dr hab. Artur Jocz

Pracownia Religioznawstwa i Badań Porównawczych

Instytut Kulturoznawstwa

UAM

Orcid: 0000-0001-8934-1167

Recenzja habilitacyjna dorobku naukowego dr Aleksandry Dębskiej-Kossakowskiej

Ocena osiągnięcia naukowego wskazanego przez kandydatkę do stopnia doktora habilitowanego

Budując fundamenty swojej historiozofii, G.W.F. Hegel uznał, że kształt procesu historycznego determinuje zakres ludzkiej, indywidualnej wolności. W ten sposób niemiecki filozof dostrzegł w fenomenie przemian historycznych ich ludzki wymiar. Uświadomił także swoim intelektualnym następcom, że człowiek może być nie tylko podmiotem (kreatorem) owego procesu, ale również jego (czasami zniewolonym) przedmiotem. Ten rodzaj sformułowanej przez Hegla historiozoficznej diagnozy stał się częścią paradygmatu metodologicznego humanistyki i badacze posługują się nim już w sposób niemal odruchowy. Doktor Aleksandra Dębska-Kossakowska przywołuje już Hegla na początku swoich rozważań.¹ Robi to oczywiście również w kontekście słynnego „ukąszenia”, a także sugerowanych przez Czesława Miłosza konotacji marksizmu z heglizmem, ale ma przede wszystkim świadomość istnienia *Wykładów z filozofii religii* i rozumie znaczenie kategorii wolności w myśli niemieckiego filozofa. Jednocześnie na fundamencie owej kategorii buduje własną analizę kulturotwórczego uczestnictwa Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Konstantego A. Jeleńskiego (Kota) i Czesława Miłosza w historycznej rzeczywistości ukształtowanej po drugiej wojnie światowej. Chcąc metodologicznie prawidłowo zrealizować to ambitne

¹ Zob. A. Dębska-Kossakowska, *Ludzki wymiar historii. Gustaw Herling-Grudziński, Konstanty A. Jeleński, Czesław Miłosz wobec historii, wspólnoty i sztuki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2020, s. 48-52.

intelektualnie zadanie, habilitantka podzieliła swoją dysertację (*Ludzki wymiar historii. Gustaw Herling-Grudziński, Konstanty A. Jeleński, Czesław Miłosz wobec historii, wspólnoty i sztuki*) na trzy części, która zatytułowała: *Wobec historii i polityki, Wobec wspólnoty, Wobec powinności artysty*. Poszukując sygnalizowanych już heglowskich tropów, warto zauważyć, że każda z owych części precyzyjnie ukazuje podejmowane przez przywołanych twórców próby uzyskania wolności w wymiarze politycznym, społecznym i artystycznym.

Ze swojej natury część pierwsza recenzowanej książki ma najbardziej ogólny charakter. Stanowi ona udaną próbę ukazania człowieczych zmagania z determinizmem historycznym (znowu Hegel), którego efektem był świadomy wybór życiowej drogi emigranta podjętej przez Herlinga-Grudzińskiego, Jeleńskiego i Miłosza. Jeżeli powróciliby lub pozostali w odradzającej się po pożarze wojny Polsce, to zostaliby dotknięci w wymiarze politycznym i społecznym przez komunistyczne zniewolenie. Z kolei ich twórczość stałaby się pewnie afirmacją nowej polskiej rzeczywistości lub musiałaby poszukiwać z nią kompromisu. W przeciwnym wypadku spotkałby ich niechybnie los podobny do doświadczeń Władysława Strzemińskiego. Z drugiej jednak strony emigracja prowadziła do utraty kulturowych więzi z ojczyzną i pewnego rodzaju alienacji w językowo i mentalnie obcym środowisku. Właśnie ten fenomen dramatycznego wyboru precyzyjnie rekonstruuje Dębska-Kossakowska w pierwszym rozdziale (*Doświadczenie emigracji*) pierwszej części swojej habilitacji. Wnikliwie analizuje w nim m.in. dorobek badaczy zgłębiających owo zagadnienie oraz własne wypowiedzi bohaterów swojej dysertacji. Prawidłowo eksplikuje odmienne uwarunkowania społeczne i polityczne, które legły u podstaw wyboru losu emigranta oraz fundamentalne różnice w odbiorze własnego statusu w obcym kraju. Habilitantka słusznie zauważa, że w przypadku Herlinga-Grudzińskiego była to decyzja o charakterze wspólnotowego utożsamienia się z doświadczeniami innych żołnierzy II Korpusu, a tymczasem Miłosz podejmował ją w samotności jako początkujący PRL-owski dyplomata. Jeszcze inaczej własną sytuację postrzegał Jeleński, który ze względu na swoje ziemiańskie pochodzenie i naturalną w tym środowisku wielojęzyczność nie czuł się obco i emigrancko w Europie Zachodniej.² Drugi rozdział (*Doświadczenie zniewolenia. Wokół „Zniewolonego umysłu”*) pierwszej części książki stanowi pewnego rodzaju konieczny suplement rozdziału poprzedzającego. Relacjonując własne przemyślenia będące efektem lektury *Innego świata* oraz *Zniewolonego umysłu*, Dębska-Kossakowska umiejętnie wydobywa zawarte w owych tekstach filozoficzne i społeczne uzasadnienie wyboru emigranckiego losu, którego dokonali Herling-Grudziński oraz

² Zob. tamże, s. 24-38.

Miłosz. Przywołując rozstrzygnięcia poczynione przez Włodzimierza Boleckiego, habilitantka interesująco i poprawnie naukowo ukazuje biograficzne uwarunkowania przedstawionych przez pisarzy dwóch odrębnych literackich diagnoz, które ukazały naturę komunistycznego zniewolenia.³ Badaczka ma pełną świadomość, że bezpośrednie doświadczenie nieludzkiej opresji stalinowskiego łagru zaowocowało u autora *Innego świata* jednoznaczną, etyczną deprecjacją wszelkich idei budowania nowego, komunistycznego porządku społecznego w Polsce. Z kolei zaproponowana przez nią analiza wspomnianego już tekstu Miłosza bardzo dobrze ukazuje jego precyzyjną, historiozoficzną ocenę mechanizmu zatruwania ludzkiego umysłu przez komunistyczny determinizm dziejowy. Niewątpliwą wartością tej części dysertacji jest podjęta przez doktor Dębską-Kossakowską próba ukazania marksowskiej, a nie heglowskiej genezy tzw. „ukąszenia Heglowskiego”. Odwołując się do dociekań Marka Siemka, habilitantka dąży do ostatecznego sprostowania tego intelektualnego nieporozumienia, które funkcjonuje w różnych historycznych, filozoficznych, literaturoznawczych diagnozach uwiedzenia polskich intelektualistów przez sowiecką wersję komunizmu.

Obserwując współczesny dyskurs polskich intelektualistów (wszystkich opcji politycznych), np. na temat problemu stosunku Polaków do polskiej wersji komunizmu i PRL-owskiego socjalizmu, a także ich zaangażowaniu w jego budowę po drugiej wojnie światowej i wreszcie polskiej wersji *homo sovieticus*, można skonstatować przede wszystkim jego niesłuchanie wybiórczy charakter. Jest on naturalnie efektem zawłaszczenia Polski i pośrednio Polaków, a także polskich intelektualistów przez tzw. wspólnotę państw socjalistycznych, która uniemożliwiła wzięcie polskim przedstawicielom udziału w ogólnoświatowym dyskursie, m.in. na sygnalizowane tematy. Dlatego tak wartościowa jest druga część recenzowanej dysertacji habilitacyjnej. Została ona poświęcona niesłuchanie ważnemu zagadnieniu, którym był bezpośredni udział bohaterów niniejszej książki w działalności Kongresu Wolności Kultury oraz ich publikacje na łamach opiniotwórczych periodyków. Miały one charakter międzynarodowy i ukazywały się pod auspicjami wspomnianego już Kongresu Wolności Kultury. Dębska-Kossakowska pisze: „Aktywność Miłosza, Jeleńskiego i Herlinga we francuskich i włoskich czasopismach dowodzi, że polska emigracja stanowiła integralny i równorzędny składnik ówczesnego europejskiego życia intelektualnego.”⁴ Tę właśnie tezę będzie badaczka udowadniać w drugiej części swojej książki habilitacyjnej i robi to bardzo dobrze. Swoją naukowy zamysł realizuje poprzez tłumaczenie z języka francuskiego, a następnie

³ Zob. tamże, s. 44

⁴ Tamże, s. 97.

analizę treści artykułów, które bohaterowie jej książki publikowali m.in. w miesięczniku „Preuves”. Jej wysiłek translatorski i interpretacyjny stanowi niewątpliwy i znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki o kulturze i religii.⁵ Widać to szczególnie dzięki wszechstronnej analizie artykułów Konstantego A. Jeleńskiego, dzięki której habilitantce udało się wyodrębnić główne problemy będące przedmiotem zainteresowania eseisty. Pierwszym z nich była próba uwrażliwienia czytelników z Zachodu na fenomen quasi-religijnego traktowania marksizmu przez przywódców Rosji Sowieckiej. W ten sposób wskazał lewicowym myślicielom w Europie Zachodniej elementy irracjonalne, które występowały w rosyjskim/sowieckim stosunku do komunizmu. Warto w tym miejscu przypomnieć, że Marks w rozlicznych dyskusjach i tekstach wielokrotnie podkreślał absolutną wartość racjonalnego oglądu rzeczywistości. Sowiecka, swoista deifikacja materializmu historycznego jest więc całkowicie sprzeczna z filozoficznymi fundamentami marksizmu. Wyodrębniając i analizując to obecne w publicystycznym dorobku Jeleńskiego zagadnienie, Dębska-Kossakowska zaprezentowała się jako badaczka, która z naukową swobodą operuje kategoriami pojęciowymi charakterystycznymi dla dyscypliny nauki o kulturze i religii. Kontynuując prowadzone już refleksje nad problematyką religijnej interpretacji komunizmu, habilitantka skonfrontowała je z kolejnym esejem, który Jeleński opublikował na łamach „Preuves”. Chodzi oczywiście o słynny *Avant-garde et Révolution*, który został poświęcony fenomenowi obecności sztuki w Rosji po zwycięstwie rewolucji.⁶ Umiejętnie wydobyła z niego te fragmenty, w których autor wskazuje, a następnie uzasadnia tezę o związku pomiędzy religijnym myśleniem twórców komunistycznej utopii i ich przyzwoleniem na rozwój sztuki opartej na abstrakcji geometrycznej. Jeleński był przekonany, że millenarystyczne traktowanie komunizmu wytworzyło potrzebę sztuki zrywającej z dotychczasową estetyką, która promowała twórczość figuratywną. Wczytując się w kolejne numery miesięcznika „Preuves”, doktor Dębska-Kossakowska dokonała jeszcze jednego ważnego odkrycia. Udało jej się dać mocny impuls do badań nad krytyką literacką, którą Jeleński prowadził w języku francuskim. Ogromne wrażenie u czytelnika wywołują przemyślenia dotyczące m.in. wartości dzieła Brunona Schulza, które zostały sformułowane w eseju *Drohobycz et Tchernopol* oraz *L'art informel et non-conformisme*. Interpretatorka umiejętnie wydobywa odkrywcze w owym czasie rozważania Kota na temat fenomenu twórczości nauczyciela rysunków z Drohobycza. Przede wszystkim chodzi o jego konstatacje dotyczące stosunku Schulza do natury słowa i kształtotwórczego aktu

⁵ Zob. przypis nr 8, w: tamże, s. 101.

⁶ Dębska-Kossakowska zwraca także uwagę na fakt publikacji tego samego tekstu również w wydawanym we Włoszech i z inicjatywy Kongresu Wolności Kultury „Tempo Presente”, zob. tamże, s. 129.

pisarza. Jeleńskiemu udało się również w pełni docenić i uwrażliwić czytelników na plastyczny charakter twórczości autora *Sklepów cynamonowych*. Dążąc do pełnego uchwycenia wielowymiarowego charakteru publikacji Jeleńskiego w „Preuves”, badaczka wskazuje nie tylko na jego wkład w popularyzowanie twórczości polskich pisarzy (wspomniany Schulz oraz Hłasko i Gombrowicz), ale również polskich intelektualistów i opozycjonistów, np. Leszka Kołakowskiego i Adama Michnika.

Wczytując się w recenzowaną dysertację, nie sposób nie zauważyć, że szczególnie ważna jest jej trzecia część (*Wobec powinności artysty*), w której doktor Dębska-Kossakowska analizuje fundamenty metafizyczne (*Horyzont metafizyczny*) i aksjologiczne (*Horyzont aksjologiczny*) literackiego i eseistycznego dorobku swoich bohaterów. W ten sposób prezentuje swoje dojrzałe zakorzenienie w dyscyplinie nauki o kulturze i religii, a jej praca badawcza stanowi znaczący wkład w rozwój owej dyscypliny. Poddając naukowemu oglądowi teksty literackie, eseistyczne, krytycznoliterackie, badaczka poszukuje w nich duchowych i etycznych fundamentów, które determinują ich miejsce w kulturze europejskiej. Konstruuje metodologiczne podstawy tej części dysertacji, Dębska-Kossakowska prawidłowo odróżnia metafizyczność i religijność konfesyjną. Dlatego interpretatorka nie ma problemu z pogodzeniem ateistycznego/agnostycznego, a może tylko zachowującego rezerwę wobec kategorii Boga światopoglądu Jeleńskiego z tym, że tak intensywnie poszukiwał on metafizycznego zaplecza sztuki. Swoje dociekania badawcze ilustruje wnikliwą analizą eseju *O kilku sprzecznościach sztuki nowoczesnej* oraz *Czyste malarstwo czy poetyka*.⁷ Dębska-Kossakowska umiejętnie wydobywa obecne w owych tekstach pragnienie zbliżenia się do rzeczywistości transcendentnej. Następnie wskazuje, że zdaniem Kota to właśnie sztuka powinna odegrać szczególną rolę w tym swoistym akcie poznania. Dzieje się tak m.in. dlatego, że percepcja dzieła artystycznego (np. malarskiego) wprowadza odbiorcę w rzeczywistość jakościowo inną od codzienności, czyli sakralną. Wartością tej części dysertacji jest też dokonana przez habilitantkę pewnego rodzaju rekonstrukcja dyskusji, którą na temat fenomenu duchowości oraz metafizycznych prób jej dookreślenia prowadzili poprzez swoje teksty bohaterowie *Ludzkiego wymiaru historii*. Szanując deklaracje światopoglądowe Kota, Herling-Grudziński oraz Miłosz dostrzegali w jego duchowej immanencji nie tylko przywiązanie do tradycji chrześcijańskiej, ale przede wszystkim ontologiczny fundament idei bezinteresownego poświęcenia dla dobra innych ludzi. Dębska-Kossakowska z intelektualną odwagą przybliżyła czytelnikowi owe wszelkie zawłości indywidualnej metafizyki eseisty, która jest manifestacją

⁷ Zob. tamże, s. 191-195.

tęsknoty do Boga, ale jednocześnie nie oczekuje jego istnienia. Warto w tym miejscu zauważyć, że szczególny status w interpretowanej dyskusji zajmuje, zdaniem habilitantki, *Ziemia Ulro* Czesława Miłosza.⁸ Badaczka bardzo precyzyjnie przemyślała i zinterpretowała polemikę, którą Jeleński prowadził na temat formułowanych przez poetę tez. Chodziło naturalnie o wywodzące się jeszcze z oświecenia przeświadczenie, które głosiło, że rozum zdolny jest do przewyciężenia i w dalszej perspektywie ostatecznego odrzucenia duchowych, metafizycznych dylematów, które przez całe wieki były siłą ożywiającą kulturę europejską. Zdaniem Miłosza ta ciągle utrwalająca się w myśli Zachodu tendencja nie tylko przyczynia się do systematycznego eliminowania metafizyki z jego kulturowego krwioobiegu, ale przede wszystkim prowadzi do kulturowego obumierania. Wczytując się w przemyślenia Jeleńskiego, interpretatorka prawidłowo konstatuje, że eseista przeciwstawia się tej myśli przewodniej *Ziemi Ulro* i dostrzega we współczesnej myśli zachodniej tendencje wiodące do przewyciężenia oświeceniowej deifikacji rozumu i dowartościowania świadomości mitycznej. Egzemplifikacją tej ostatniej tendencji jawią się przenikliwe eseje Kota, które dotyczą twórczości Brunona Schulza. Z dociekań Dębskiej-Kossakowskiej można zatem wyczytać pewnego rodzaju diagnozę stosunku do religii, religijności i metafizyki, którą deklarowali bohaterowie *Ludzkiego wymiaru historii*. Ukazuje się w niej przede wszystkim ich pozytywny stosunek do metafizycznego zaplecza sztuki i kultury oraz zdystansowana, chłodna postawa Jeleńskiego wobec zinstytucjonalizowanej religii. Jednakże habilitantka na tym nie poprzestaje. Stara się dokładniej przebadąć sygnalizowany fenomen i postanawia zmierzyć się z zagadnieniem, które dookreśla w następujący sposób: „Miłosza bowiem tyleż co teologia interesuje nieortodoksyjna, ezoteryczna, sytuująca się często na granicy herezji myśl religijna (...).”⁹ Jest to oczywiście manicheizm i gnostycyzm. Chęć i umiejętność zmierzenia się z tym intelektualnym wyzwaniem świadczy o dużych kompetencjach naukowych doktor Dębskiej-Kossakowskiej. Jest to niewątpliwie kolejne, ważne osiągnięcie naukowe, które uzasadnia jej aktywność badawczą w dyscyplinie nauki o kulturze i religii. Habilitantka odwołuje się także do innych utworów poety i w ten sposób zdaje sprawę z jego gnostycznych fascynacji. Przywołuje m.in. jego tłumaczenie przypisywanego Bardesanesowi *Hymnu o Perle*. Dzięki temu rekonstruuje odwieczne pragnienie zdobycia gnozy, które manifestowało się w twórczości Miłosza, a wieki wcześniej dręczyło Augustyna Aureliusza. Odwołując się do manichejczyków, poeta i twórca fundamentów myśli chrześcijańskiej chcieli odpowiedzieć na to samo pytanie, czyli unde malum? Miłosz jest oczywiście poetą i ma prawo do własnej,

⁸ Zob. tamże, s. 199-218.

⁹ Tamże, s. 205.

artystycznej interpretacji/wizji manicheizmu, ale trochę szkoda, że habilitantka swoją wiedzę na temat nauki Maniego czerpie tylko z dociekań Jonasa, krytycznych opinii ks. Szymika i dyskusji w redakcji „Znaku”, którą relacjonowała „Rzeczpospolita” (08.10.1994). Natomiast niewątpliwie wartościowym fragmentem recenzowanej dysertacji jest dokonana przez Dębską-Kossakowską rekonstrukcja krytyki gnostycznych, gnostyckich fascynacji Miłosza, którą przeprowadził Herling-Grudziński. Habilitantka potrafi jednak również w przemyśleniach autora *Innego świata* znaleźć ślady gnostyckich inspiracji. To świadczy dobitnie o jej naukowej przenikliwości.

Niewątpliwą wartością książki jest również bogata, erudycyjna bibliografia oraz znakomicie zakomponowana szata graficzna. Książki naukowe powinny być również ładne.

Z powyższych rozważań jednoznacznie wynika, że przedstawiona do oceny monografia naukowa doktor Aleksandry Dębskiej-Kossakowskiej *Ludzki wymiar historii. Gustaw Herling-Grudziński, Konstanty A. Jeleński, Czesław Miłosz wobec historii, wspólnoty i sztuki* spełnia wszelkie wymogi ustawowe, czyli stanowi znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki o kulturze i religii.

Ocena pozostałej działalności naukowej, dydaktycznej, organizacyjnej oraz popularyzującej naukę

Recenzowana monografia jest efektem wieloletniej i prawidłowo zaplanowanej pracy naukowej. Doktor Aleksandra Dębska-Kossakowska przygotowywała się do jej napisania poprzez systematycznie prowadzone studia nad fenomenem polskich pisarzy emigracyjnych. Nie ograniczała się jednak do studiów czysto literaturoznawczych. Zagadnieniom związków sztuk plastycznych z dziełem literackim (twórczość Gustawa Herlinga-Grudzińskiego) poświęciła swoją pracę magisterską, która była zwieńczeniem jej studiów kulturoznawczych na Uniwersytecie Śląskim. Na macierzystej uczelni kontynuowała również studia doktoranckie, w czasie których budowała podstawy swojego warsztatu metodologicznego oraz prowadziła intensywne i owocne badania nad relacją dzieła literackiego ze sztukami plastycznymi (świadczą o tym opublikowane przed doktoratem trzy rozdziały w monografiach wieloautorskich oraz cztery artykuły w czasopismach naukowych). Ten okres swojego naukowego życia Aleksandra Dębska-Kossakowska zakończyła sukcesem w postaci obrony dysertacji doktorskiej (2007 - *Inspiracje plastyczne w literaturze XX wieku. Wybrane przykłady*). Warto również dodać, że wspomniana dysertacja stała się punktem wyjścia do przygotowania monografii *Jan Józef Szczepański, Gustaw Herling-Grudziński wobec sztuki*

(Warszawa 2009). Po doktoracie badaczka zaczęła zdecydowanie poszerzać krąg swoich zainteresowań naukowych przede wszystkim za sprawą studiów nad zjawiskiem metafizycznych i aksjologicznych fundamentów kultury. Do czasu napisania dysertacji habilitacyjnej opublikowała współautorską (wraz z Beatą Gontarz i Moniką Wiszniowską) monografię *Literackie reprezentacje historii: świadectwa – mediatyzacje – eksploracje* (Katowice 2013), jedenaście rozdziałów w monografiach wieloautorskich, piętnaście artykułów w recenzowanych czasopismach naukowych oraz współredagowała trzy monografie wieloautorskie. Najważniejsze jest jednak to, że owe wszystkie publikacje stanowią nie tylko udoskonaloną metodologicznie i pogłębioną treściowo kontynuację wcześniejszych badań, ale są również dowodem systematycznego rozwoju naukowego. Dzięki temu wybrane fragmenty tych tekstów (to stanowi o ich wartości) stały się integralną częścią dysertacji habilitacyjnej.

Dobrym świadectwem aktywności naukowej habilitantki jest również jej członkostwo w Komisji Historycznoliterackiej Polskiej Akademii Nauk (oddział w Katowicach) oraz w zespole redakcyjnym „TUBA”. Pismo Artystyczne (w latach 2012-2015). Natomiast na szczególną uwagę zasługuje udział doktor Dębskiej-Kossakowskiej w dwóch zespołach badawczych finansowanych ze środków Funduszu Młodych i przyznanych na drodze konkursu. Tego rodzaju procedura zawsze wymaga szczególnego zaangażowania przy pozyskiwaniu wspomnianych środków finansowych. Osobną wartością stanowi także utworzenie wraz z prof. Małgorzatą Krakowiak zespołu badawczego *Reprezentatywna mikroskala?* Celem tego zespołu było naukowe przeanalizowanie fenomenu tożsamości lokalnej mieszkańców Czeladzi, która rodziła się m.in. jako efekt udziału przedstawicieli tej społeczności w bitwie pod Monte Cassino.

Doktor Dębska-Kossakowska prowadziła zajęcia dydaktyczne na UŚ od 2003 roku i początkowo robiła to w ramach umów o dzieło (wykazała się w ten sposób hartem ducha i chęcią do poświęceń, czyli w pełni realizowała etos naukowca), a następnie od roku 2010 jako asystent i w końcu od 2011 (aż do dzisiaj) jako adiunkt naukowo-dydaktyczny zatrudniony w Instytucie Nauk o Kulturze. Analizując zakres tematyczny zajęć dydaktycznych habilitantki, warto z aprobatą zauważyć, że organicznie współgra on z prowadzoną pracą badawczą. Koncentruje się wokół związków literatury i sztuki, historii literatury współczesnej (także dokumentu osobistego). Bardzo wymiernym efektem pracy dydaktycznej są też wypromowane (10 prac licencjackich) i recenzowane (12 prac licencjackich i magisterskich) prace dyplomowe studentów. Uznaniem jej dydaktycznego zaangażowania i zdolności była propozycja bycia

promotorem pomocniczym w przewodzie doktorskim magister Marty Rusek-Cabaj, która przygotowywała swoją dysertację pod kierunkiem prof. Małgorzaty Krakowiak.

W tym miejscu wypada również wypowiedzieć się pozytywnie o dorobku organizacyjnym habilitantki. Jest on dowodem immanentnej potrzeby zaangażowania się na rzecz najbliższego środowiska naukowego. Dębska-Kossakowska pełniła m.in. funkcję opiekuna praktyk studentów zaocznych (w latach 2011-2015), dwukrotnie była członkiem komisji rekrutacyjnej (sekretarz w 2011, a przewodnicząca w 2015) oraz wielokrotnie sprawowała funkcję opiekuna jednego rocznika studentów kulturoznawstwa. Pewnego rodzaju docenieniem przejawianych zdolności organizacyjnych było powierzenie doktor Dębskiej-Kossakowskiej funkcji zastępcy dyrektora Instytutu Nauk o Kulturze ds. dydaktycznych na studiach zaocznych (2013-2016).

Habilitantka stara się wreszcie popularyzować wyniki prowadzonych badań i dlatego brała udział w publicznych wykładach m.in. w Bibliotece Śląskiej w Katowicach, Muzeum Saturn w Czeladzi, Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zabrze.

Scharakteryzowana działalność naukowa i organizacyjna doktor Aleksandry Dębskiej-Kossakowskiej została doceniona przez JM Rektora UŚ i czterokrotnie nagrodzona (w 2013 r. Nagroda Indywidualna III stopnia za działalność organizacyjną, w 2014 r. Nagroda Zespołowa III stopnia za działalność naukowo-badawczą, w 2015 r. Nagroda Zespołowa III stopnia za działalność organizacyjną, w 2017 r. Nagroda Zespołowa III stopnia za działalność organizacyjną).

Konkluzja

Biorąc pod uwagę fakt jednoznacznie pozytywnej oceny znacznego wkładu wnoszonego w rozwój dyscypliny nauki o kulturze i religii przez przedstawioną do oceny monografię naukową doktor Aleksandry Dębskiej-Kossakowskiej (*Ludzki wymiar historii. Gustaw Herling-Grudziński, Konstanty A. Jeleński, Czesław Miłosz wobec historii, wspólnoty i sztuki*) oraz także jednoznacznie pozytywną ocenę pozostałej działalności naukowej, dydaktycznej, organizacyjnej, popularyzującej naukę, wnoszę o dopuszczenie habilitantki do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

Artur Jocz